

**Sygnatura akt VI Ka 401/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r.

sprawy **A. C. /C./ syna Z. i B.,**

**ur. (...) w S.**

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 92§1 kw w zw. z §87 ust. 2 ZSD, art. 92§1 kw w zw. z §86 ust. 5 ZSD, art. 97 kw w zw. z art. 46 ust. 1 PRD

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 28 stycznia 2016 r. sygnatura akt II W 1026/15

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 401/16

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 10 czerwca 2016 roku

Osobista apelacja obwinionego A. C. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 28 stycznia 2016 roku (sygn. akt II W 1026/15), którym sąd ten uznał obwinionego za winnego popełnienia wykroczeń z art. 86 § 1 k.w. oraz z art. 92 § 1 k.w., okazała się bezzasadna.

Zarówno ustalenia faktyczne, jak i dokonana przez Sąd Rejonowy ocena prawna zachowania obwinionego pozostają trafne. Analogicznie ocenić trzeba także karę orzeczoną przez sąd pierwszej instancji wobec obwinionego. Podniesione w wywiedzionym przez obwinionego osobiście środka odwoławczym zarzuty i argumenty okazały się nietrafne. Nie mogły one prowadzić do zmiany lub uchylenia zaskarżonego orzeczenia, które ocenione zostało jako prawidłowe.

Nie ma racji obwiniony, gdy podnosi, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił przedłożonych przez niego dowodów w postaci opisu przebiegu zdarzenia wraz ze zdjęciami miejsca w którym obwiniony włączył się do ruchu. Wbrew twierdzeniu obwinionego Sąd Rejonowy dowód ten wziął pod uwagę poddając go ocenie. Załączone przez obwinionego fotografie

obrazują to samo skrzyżowanie i ulicę, które jako miejsce zdarzenia wskazała w swoich zeznaniach świadek A. M.. Załączając te fotografie obwiniony prezentuje jednocześnie własną wersję zdarzenia odmienną niż wynikająca z relacji świadka A. M., lecz wyjaśnienia obwinionego i przedstawiona przez niego wersja zdarzenia poddane zostały przez Sąd Rejonowy należytej ocenie w aspekcie całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów i uznane przez ten sąd jako niezaskłujące na wiarę, a przez to nie mogące stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Z oceną dokonaną przez Sąd Rejonowy nie sposób się nie zgodzić. Sąd Rejonowy trafnie podstawą ustaleń faktycznych uczynił zeznania świadka A. M.. Podnosząc w wywiedzionej apelacji, że zeznania tego świadka pozostają nieprawdziwe oraz „sprzeczne” obwiniony w żaden sposób twierdzenia swojego nie uzasadnia. Nie przedstawia na poparcie tych tez żadnego argumentu. Relacja świadka A. M. pozostaje natomiast konsekwentna i przekonująca w przebiegu postępowania. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że po stronie tego świadka dla którego obwiniony pozostaje osobą obcą, trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek nieuczciwej motywacji w obciążaniu obwinionego odpowiedzialnością za opisane w zeznaniach świadka wykroczenia. Nie miała przecież świadek żadnego interesu w tym, by poświęcając swój czas udawać się dwukrotnie do jednostki policji i składać zeznania obciążające obwinionego, a następnie zeznania takie złożyć jeszcze w sądzie. Bez wątplenia jedyną motywacją świadka pozostawać mogło wyłącznie zachowanie obwinionego na drodze, w tym wyjątkowo niegrzeczne odniesienie się do pokrzywdzonej już po tym, jak obwiniony dopuścił się zarzuconych mu wykroczeń, które stanowić mogło ostateczny impuls do tego, by zawiadomić policję o zachowaniu obwinionego. Podkreślić trzeba, że pokrzywdzona A. M. zawiadomiła policję o popełnionych przez obwinionego wykroczeniach bezpośrednio po zdarzeniu dosłownie od razu udając się do jednostki policji i składając zeznania obciążające obwinionego, a wcześniej, jeszcze zanim pojechała na policję, telefonicznie zawiadamiając policję o zdarzeniu. Jedyną niekonsekwencją w relacji świadka A. M. odnosiła się do tego, czy obwiniony wyzywając pokrzywdzoną wysiadł z samochodu, czy też jedynie otworzył drzwi i wystawił nogę z auta tak, jakby zamierzał wysiąść. Tego rodzaju drobna rozbieżność wynikająca z niepamięci na którą świadek A. M. się powołuje, nie mogła dyskwalifikować jej zeznań.

Wbrew twierdzeniu obwinionego żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie posiada okoliczność, iż poza pokrzywdzoną w sprawie niniejszej nie było innych świadków zdarzenia. Obowiązujące przepisy prawa ustanawiające zasadę swobodnej oceny dowodów nie stawiają wymogu w kwestii liczby dowodów obciążających potrzebnych do uznania winy.

Obwiniony dopiero na etapie formułowania apelacji podniósł kwestię zabezpieczenia monitoringu z miejsca zdarzenia. Załączenia zapisu monitoringu nie domagał się natomiast w toku postępowania, w szczególności na krótko po zdarzeniu, gdy zabezpieczenie takiego zapisu pozostawało jeszcze możliwe. Okoliczności tej nie podnosił również na rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Nie ma natomiast pewności, że przebieg zdarzenia w ogóle został zarejestrowany kamerami monitoringu.

Wbrew twierdzeniu obwinionego wskazany w opisie przypisanego mu czynu znak P-8b nie oznacza nakazu skrętu w lewo, lecz „strzałkę kierunkową do skręcania” oznaczającą, że jazda z pasa ruchu, na którym jest ona umieszczona, jest dozwolona tylko w kierunku wskazanym strzałką (§ 87 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. (dz. u. z dnia 12 października 2002 r.).

Z tych powodów apelacji obwinionego nie można było uwzględnić. Brak było również w realiach sprawy podstaw do modyfikacji zaskarżonego orzeczenia w kwestii orzeczonej wobec obwinionego kary.

Zaskarżony wyrok utrzymany został zatem w mocy.

Nie znajdując powodów do zwolnienia obwinionego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, obciążył sąd obwinionego kosztami tego postępowania oraz opłatą w wysokości wynikającej z obowiązujących w tym względzie przepisów prawa.